

**Uchwała z dnia 18 czerwca 2002 r.**

**III PZP 10/02**

Przewodniczący SSN Andrzej Kijowski, Sędziowie SN: Zbigniew Myszkowski (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, w sprawie z powództwa Mieczysława K. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „O.W.” w W. o uchylenie kary porządkowej, po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2002 r. zagadnienia prawnego przekazanego postanowienie Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 28 marca 2002 r. [...]

Czy dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika roszczenia o uchylenie kary porządkowej, po uznaniu jej za niebyłą z mocy prawa (art. 122 § 2 kp w zw. z art. 113 § 1 kp) ?

p o d j ą ł uchwałę:

**Dopuszczalne jest orzekanie o uchyleniu kary porządkowej, która w toku postępowania sądowego została uznana za niebyłą z mocy samego prawa.**

**U z a s a d n i e n i e**

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne ujawniło się w następującym stanie faktycznym. W pozwie z dnia 30 kwietnia 1998 r. skierowanym do Sądu Rejonowego-Sądu Pracy - powód domagał się uchylenia kary porządkowej nagany, zastosowanej przez pozwanego pracodawcę w dniu 23 marca 1998 r. z naruszeniem norm zawartych w art. 108-109 KP, a w szczególności z pominięciem uprzedniego wysłuchania pracownika. Postanowieniem z dnia 27 października 1999 r. Sąd Rejonowy umorzył postępowanie, uznając, że wydanie wyroku uchylającego nałożoną na powoda karę porządkową stało się zbędne, gdyż pozwany po roku od ukarania powoda uznał zastosowaną karę porządkową za niebyłą oraz usunął odpis zawiadomienia o ukaraniu z jego akt osobowych. Po rozpoznaniu za-

żalenia powoda Sąd drugiej instancji uchylił zaskarżone postanowienie, argumentując, że nie było przesłanek z art. 355 KPC do umorzenia postępowania, skoro powód w dalszym ciągu domaga się uchylenia kary porządkowej. Sąd ten powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1955 r., 2 Cr 1449/54, (OSN 1956 r., nr 1, poz. 12) i uznał, że przedmiotowy spór wymaga merytorycznego rozstrzygnięcia w taki sposób, że jeśli racja należy do powoda, to postępowanie należy umorzyć, w przeciwnym razie powództwo należy oddalić.

Po ponownym rozpatrzeniu sprawy Sąd pierwszej instancji wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2001 r. ponownie umorzył postępowanie, podkreślając wszelako, że powództwo było merytorycznie uzasadnione, gdyż pozwany pracodawca nie wysłuchał powoda w trybie art. 109 § 2 KP, a ponadto nie zachował 14 dniowego terminu do odrzucenia prawidłowo złożonego przez powoda sprzeciwu od zastosowanej kary porządkowej. Powód zaskarżył ten wyrok apelacją, domagając się w dalszym ciągu uchylenia bezzasadnej od początku kary porządkowej, bez ograniczenia rozstrzygnięcia do umorzenia postępowania.

W ramach takich ustaleń Sąd drugiej instancji powziął wątpliwości, czy w związku z toczącym się postępowaniem przed Sądem pierwszej instancji o uchylenie kary porządkowej, która została uznana za niebyłą z mocy samego prawa po upływie roku od jej zastosowania (art. 113 § 1 KP), należało umorzyć postępowanie (art. 355 KPC), czy pomimo upływu roku od ukarania należało uchylić zastosowaną wobec powoda karę nagany, po trafnym ustaleniu Sądu pierwszej instancji, że była ona ostatecznie bezzasadna. W takiej sytuacji umorzenie postępowania jawi się jako problematyczne, gdyż słuszny jest zarzut apelacyjny powoda, że tego rodzaju orzeczenie nie stanowi dlań jakiegokolwiek „zadośćuczynienia” ze strony pozwanego pracodawcy. Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że nie można wykluczyć innych roszczeń powoda, „czy to o ustalenie, że nie ciąży na nim, jako pracownikowi żadna kara porządkowa (art. 189 KPC) względnie o nakazanie pracodawcy usunięcia danych z akt osobowych, dotyczących kary porządkowej (§ 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie prowadzenia przez pracodawcę dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika - Dz.U. Nr 62, poz. 286)”. Jednakże takie roszczenia w rozpoznawanej sprawie nie wchodziły w rachubę, skoro powód nie poniósł żadnych konsekwencji finansowych w związku z nałożoną karą porządkową, która została uznana za niebyłą z mocy samego prawa, a odpis zawiadomienia o jej zasto-

sowaniu został usunięty przez pracodawcę z jego akt osobowych. W takich okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy uznał, że ostatecznie nie wiadomo - jak należy orzec w sprawie nałożonej na powoda kary porządkowej, która wskutek „przeciągającego się” postępowania sądowego, na co powód nie miał wpływu, została uznana z mocy prawa za niebyłą, zważywszy że umorzenie postępowania jest niezrozumiałe dla pracowników występujących z merytorycznie uzasadnionymi roszczeniami o uchylenie kar porządkowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dla porządku należało podnieść, że sposób sformułowania zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 § 1 KPC powinien prowadzić do odpowiedzi negatywnej, ponieważ dochodzenie przez pracownika roszczenia o uchylenie kary porządkowej wymaga wstępnego wyczerpania zachowań prawnych warunkujących samą dopuszczalność wytoczenia powództwa o uchylenie kary porządkowej. Zgodnie z art. 112 § 1 KP, jeżeli zastosowanie kary nastąpiło z naruszeniem przepisów prawa, to pracownik może w ciągu 7 dni od dnia zawiadomienia go o ukaraniu wnieść sprzeciw. O uwzględnieniu lub odrzuceniu sprzeciwu decyduje pracodawca po rozpatrzeniu stanowiska reprezentującej pracownika zakładowej organizacji związkowej. Natomiast tylko pracownik, który wniósł sprzeciw, może w ciągu 14 dni od dnia zawiadomienia o odrzuceniu tego sprzeciwu wystąpić do sądu pracy o uchylenie zastosowanej wobec niego kary (art. 112 § 2 KP). Oznacza to, że uprzednie wyczerpanie trybu postępowania przed pracodawcą jest warunkiem wystąpienia z powództwem o uchylenie kary porządkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 644/98, OSNAPIUS 2000 r. nr 11, poz. 419). Jeżeli zważyć, że uznanie kary porządkowej za niebyłą następuje z mocy prawa dopiero po roku nienagannej pracy (art. 113 § 1 zdanie pierwsze KP), to dochodzenie przez pracownika roszczenia o uchylenie kary porządkowej dopiero po uznaniu jej z mocy prawa za niebyłą jest z reguły niedopuszczalne, gdyż trudno sobie wyobrazić przypadki, w których pracownik w terminie 7 dniowym od ukarania go karą porządkową wnosi sprzeciw, a z roszczeniem o uchylenie kary porządkowej występuje dopiero po roku nienagannej pracy, skoro z takim roszczeniem powinien wystąpić w ciągu 14 dni od zawiadomienia go o odrzuceniu tego sprzeciwu (art. 112 § 2 KP), a równocześnie wykluczone jest negatywne rozpoznanie sprzeciwu pracow-

nika od nałożonej kary porządkowej po upływie 14 dni od jego wniesienia, ponieważ nieodrzućenie sprzeciwu w tym zawitym terminie prawa materialnego jest równoznaczne z jego uwzględnieniem ex lege (art. 112 § 1 zdanie trzecie KP).

Z powyższego wynika, że prawidłowo przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powinno dotyczyć dopuszczalności orzekania przez sąd pracy o roszczeniu pracownika o uchylenie kary porządkowej, po uznaniu jej w toku skutecznie wszczętego postępowania sądowego za niebyłą z mocy prawa (art. 112 § 2 KP w opozycji do art. 113 § 1 zdania pierwszego KP). Taką konieczną konstatację potwierdza zawartość sporządzonego w sprawie uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego, z którego zdaje się wynikać, że Sądy meriti przyjęły, iż ukarany karą porządkową pracownik zachował procedury warunkujące wystąpienie z powództwem o uchylenie bezprawnie nałożonej kary porządkowej, ponieważ z zachowaniem terminu w dniu 30 marca 1998 r. wniósł sprzeciw od ukarania, a następnie w 14 dniowym terminie od odrzucenia sprzeciwu wystąpił do Sądu Pracy o uchylenie zastosowanej wobec niego kary. Dla porządku należało zwrócić uwagę, że strona pozwana odrzuciła terminowo wniesiony przez powoda sprzeciw w dniu 30 marca 1998 r. - wprawdzie pismem datowanym na 10 kwietnia 1998 r., tyle że doręczonym powodowi dopiero w dniu 20 kwietnia 1998 r. (art. 61 KC w związku z art. 300 KP). Oznaczało to uchybienie przez pracodawcę 14 dniowego zawitego terminu prawa materialnego do skutecznego odrzucenia sprzeciwu, który liczy się od dnia wniesienia sprzeciwu przez ukaranego pracownika, co było równoznaczne z uwzględnieniem sprzeciwu z mocy samego prawa (art. 112 § 1 zdanie trzecie KP).

W rozpoznawanej sprawie zagadnienie prawne dotyczące dopuszczalności orzekania o uchyleniu kary porządkowej po uznaniu jej za niebyłą z mocy prawa wynikało z przewlekłości postępowania, ponieważ Sąd pierwszej instancji orzekał dopiero po okresie około 1,5 roku od daty wniesienia pozwu, co doprowadziło do wcześniejszego uznania nałożonej na powoda kary porządkowej za niebyłą i usunięcia odpisu zawiadomienia o ukaraniu z jego akt osobowych (art. 113 § 1 zdanie pierwsze KP). Generalnie można założyć, że uznanie kar porządkowych za niebyłe może częściej wystąpić na etapie postępowania apelacyjnego, w którym orzeka się w granicach apelacji (art. 378 § 1 KPC) i nie może podlegać kwestii, że merytoryczne orzekanie o wniesionym przez pracownika środku zaskarżenia nie jest wyłączone, a ewentualne umorzenie postępowania wymagałoby cofnięcia zaskarżenia po zbadaniu, że czynność ta nie jest sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego

lub nie zmierza do obejścia prawa (art. 203 § 4 KPC), a ponadto nie narusza słusznego interesu pracownika (art. 469 KPC). Oznacza to, że dopóty istnieje konieczność merytorycznego orzekania o żądaniu pracownika uchylenia kary porządkowej, dopóki nie zaniecha on podtrzymywania zgłoszonych roszczeń (tj. nie cofnie pozwu lub środka zaskarżenia), bądź dopóki strona pozwana nie zastosuje się do zgłoszonego powództwa, co wymaga uznania jego zasadności i zaspokojenia (uchylenia kary porządkowej) przez pracodawcę w toku procesu. Stanowisko takie znajduje swój normatywny wyraz w art. 355 § 1 KPC, który stanowi, iż sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Oznacza to, że jeżeli powód nie cofa pozwu lub środka zaskarżenia, to merytoryczne orzekanie jest wyłączone tylko wówczas, gdy wydanie wyroku jest z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. W rozpoznawanej sprawie nie może być mowy o niedopuszczalności wydania wyroku, która ma miejsce tylko wówczas, gdyby kontynuowanie postępowania prowadziło do jego nieważności z przyczyn określonych w art. 369 KPC. Natomiast wydanie wyroku staje się zbędne tylko wówczas, gdyby powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew bądź środek zaskarżenia, a w przeciwnym razie tylko wtedy, jeżeli strona pozwana uzna zasadność dochodzonego roszczenia i świadczy z wolą zaspokojenia powództwa. Tylko takie zachowanie się strony pozwanej w toku procesu prowadzi do zaspokojenia powoda co do dochodzonego roszczenia, przeto merytoryczne orzekanie w tym zaspokojonym zakresie powództwa staje się zbędne dla obu stron procesowych z uwagi na wygaśnięcie roszczenia i brak procesowych możliwości powtórnego zasądzenia zaspokojonego już żądania powoda. W razie spełnienia w toku procesu przez stronę pozwaną dochodzonego żądania powód powinien zatem cofnąć pozew lub środek zaskarżenia w zakresie zaspokojonego powództwa (od daty zadośćuczynienia przez pozwanego), gdyż w razie jego dalszego podtrzymywania powód musiałby ulec co do zaspokojonego już roszczenia. Tylko w takim przypadku sąd umarza postępowanie w zakresie spełnionego żądania, ponieważ wydanie wyroku co do uznanego i zaspokojonego roszczenia staje się zbędne dla obu stron procesu (art. 355 § 1 KPC).

Tego rodzaju sytuacja nie występuje jednak wówczas, gdy pozwany konsekwentnie przeczył zasadności podtrzymywanego roszczenia o uchylenie kary porządkowej, która została uznana z mocy samego prawa za niebyłą wskutek upływu rocznego terminu nienagannej pracy powoda w toku długotrwałego procesu o jej

uchylenie. Nie sposób racjonalnie zaakceptować rozwiązania, iż gdyby w takiej sytuacji racja leżała po stronie pozwanego pracodawcy, to podtrzymywane powództwo należałoby oddalić jako bezzasadne, natomiast gdy racja leży po stronie pracownika, domagającego się uchylenia bezprawnie nałożonej kary porządkowej, przeciwko której wniesiony sprzeciw został uwzględniony z mocy samego prawa (art. 112 § 1 zdanie trzecie KP), to zachodzi przeszkoda do merytorycznego orzekania o zasadnym roszczeniu pracownika tylko z tego powodu, że kara porządkowa została uznana za niebyłą z mocy samego prawa w toku przewlekłego postępowania sądowego. W ocenie Sądu Najwyższego o umorzeniu postępowania w trybie art. 355 § 1 KPC decyduje zatem przesłanka „zbędności” wydania wyroku (merytorycznego orzekania) tożsama dla obu stron procesu, które akceptują brak potrzeby merytorycznego rozstrzygnięcia spornej sprawy przez sąd.

Istotne jest ponadto to, że uznanie kary porządkowej za niebyłą z mocy prawa następuje niezależnie od woli stron stosunku pracy i wprawdzie niweczy skutki związane z tym ukaraniem - poprzez usunięcie zawiadomienia o ukaraniu z akt osobowych pracownika, tyle że zasadniczo pociąga za sobą jedynie niemożność powoływania się na fakt ukarania pracownika. Równocześnie bowiem w utrwalonej judykaturze przyjmuje się, że uznanie kary porządkowej za niebyłą nie wyklucza możliwości powoływania się na okoliczności stanowiące podstawę wymierzenia kary porządkowej (por. pkt VII uchwały Pełnego Składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1985 r., III PZP 10/85, OSNCP 1985 z. 11, poz. 164, zawierającej wytyczne dotyczące wykładni art. 45 KP i praktyki sądowej stosowania tego przepisu w zakresie zasadności wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nie określony). Jest to interpretowane w ten sposób, że okoliczności faktyczne, które stanowiły podstawę wymierzenia kary porządkowej, która została następnie uznana za niebyłą, mogą być wzięte pod uwagę przy ocenie wykonywania obowiązków pracowniczych (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1986 r., III PZP 12/86, OSNC 1987 r. nr 1, poz. 14), co w aktualnym stanie prawnym może w szczególności oznaczać, iż wymierzenie pracownikowi kary porządkowej generalnie nie wyklucza możliwości uznania tego samego nagannego zachowania się pracownika, stanowiącego przesłankę ukarania, za przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1995 r., I PRN 77/95, OSNAPiUS 1996 r. nr 11, poz. 153), czy nawet rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1997 r.,

I PKN 40/97, OSNAPiUS 1997 r. nr 23, poz. 465). Przewidziany w art. 113<sup>1</sup> KP zakaz stosowania wobec ukaranego pracownika dalszych sankcji wyklucza bowiem dopuszczalność pozbawiania go jedynie dodatkowych uprawnień wynikających z przepisów prawa pracy, które są uzależnione od nienaruszania obowiązków pracowniczych w zakresie uzasadniającym odpowiedzialność porządkową, co nie oznacza zakazu wypowiedzenia lub rozwiązania umowy o pracę z powodu tych samych przewinień, które stanowiły podstawę wymierzonej kary porządkowej, skoro rozwiązanie umowy o pracę nie jest karą i oczywiście nie może być uznane za uprawnienie pracownika, o jakim mowa w tym przepisie. Ważne jest zatem także to, że uznanie kary porządkowej za niebyłą w rozumieniu art. 113 § 1 zdanie pierwsze KP niweczy - po roku nienagannej pracy - fakt ukarania za potwierdzony delikt pracowniczy, który doprowadził do legalnego ukarania pracownika, co w żadnym razie nie może przesądzać o zbędności merytorycznego orzekania o uchyleniu kary porządkowej zastosowanej z oczywistym naruszeniem przepisów prawa.

Powyższe oznacza, że interes prawny pracownika ukaranego karą porządkową, który domaga się przed sądem pracy uchylenia kary porządkowej polega nie tylko na żądaniu unicestwienia z mocą wsteczną (*ex tunc*) tego godzącego w jego dobra osobiste ukarania, ale może ponadto zapobiegać możliwości powoływania się na okoliczności stanowiące podstawę zastosowania bezprawnej sankcji porządkowej przy ewentualnym podejmowaniu i uzasadnianiu przez pracodawcę czynności rozwiązyjących stosunek pracy. Takich oczekiwań pracownika nie spełnia uznanie kary porządkowej za niebyłą z mocy prawa (art. 113 § 1 KP), które wywołuje skutki prawne dopiero po roku nienagannej pracy (*ex nunc*) i niezależnie od woli pozwanego pracodawcy, który - tak jak w rozpoznawanej sprawie - konsekwentnie przeczył zasadności żądania uchylenia kary porządkowej, co - jak wcześniej sygnalizowano - nie pozbawia go możliwości powoływania się na okoliczności stanowiące podstawę wymierzenia kary porządkowej dla innych celów niż określone w art. 113<sup>1</sup> KP. Oznacza to, że pracownik może domagać się wydania merytorycznego orzeczenia o uchyleniu z mocą wsteczną kary porządkowej (od daty ukarania), która została uznana za niebyłą z mocy prawa z upływem roku nienagannej pracy (*ex nunc*) w toku długotrwałego postępowania sądowego, jeżeli pozwany pracodawca zaprzecza racjom o zastosowaniu kary porządkowej z naruszeniem przepisów prawa. Potwierdza to konstytucyjna zasada obywatelskiego prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Kons-

tytucji Rzeczypospolitej Polskiej), która wymaga merytorycznego rozsądzenia każdego terminowo wniesionego powództwa bez względu na skutki prawne oddziałujące z mocy samego prawa na sporny stosunek prawny, zwłaszcza wówczas, gdy postępowanie pracodawcy dotyczy konstytucyjnie (art. 47 Konstytucji) i ustawowo chronionej sfery dóbr osobistych pracownika (art. 11<sup>1</sup> KP). Nie jest zatem zbędne orzeczenie o uchyleniu bezprawnie nałożonej kary porządkowej, która w toku i wskutek długotrwałego postępowania sądowego została uznana za niebyłą z mocy samego prawa, jeżeli pozwany pracodawca konsekwentnie i bezzasadnie przeczył racjom o zastosowaniu tej kary z naruszeniem przepisów prawa (art. 112 § 2 KP w związku z art. 11<sup>1</sup> KP oraz art. 45 ust. 1 i 47 Konstytucji RP w opozycji do art. 113 § 1 KP w związku z art. 355 § 1 KPC).

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Najwyższy do udzielenia odpowiedzi zawartej w sentencji podjętej uchwały.

=====